

Sygn. akt II CSK 214/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
przeciwko Skarbowi Państwa - Rejonowemu Zarządowi Infrastruktury w S.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 17 października 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 6 grudnia 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W niniejszej sprawie pozwany wniósł skargę kasacyjną, a jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do wykonania powołał się na występowanie na tle tej sprawy istotnego zagadnienia prawnego. W jego ocenie sprowadza się ono do oceny, na jaką chwilę

należy ustalać wysokość roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, jeśli doszło do nienależnego świadczenia: spełnienia świadczenia czy wyrokowania. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że uzasadnienie tego zagadnienia zawarte w skardze kasacyjnej nie przekonuje do przyjęcia skargi na tej podstawie do rozpoznania. Jak bowiem trafnie wskazano w odpowiedzi na skargę kasacyjną, jeśli wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadnia się występowaniem na tle sprawy istotnego zagadnienia prawnego, to niezbędne jest wykazanie rozbieżności w orzecznictwie czy doktrynie. Tymczasem wniosek zawarty w skardze nie wskazuje na rozbieżności ani nie powołuje odmiennych wobec zaprezentowanego stanowiska wypowiedzi czy orzeczeń. Gdyby jednak przyjąć, że ponieważ wniosek ten zajmuje odmienne stanowisko od przyjętego w tej sprawie przez Sąd II instancji, to potwierdza rozbieżność w orzecznictwie sądów powszechnych, to i tak brak by było podstaw do przyjęcia skargi do rozpoznania. Po pierwsze, w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dostrzeżono bowiem wyraźnie, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, co do zasady, uwzględnianie wysokości roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia według wartości wzbogacenia w chwili wyrokowania, a nie wystąpienia wzbogacenia. Nie odrzucono również tej zasady, natomiast podkreślono, że w wyjątkowych przypadkach, gdy uzasadniają to okoliczności konkretnej sprawy, należy przyjąć odmienny pogląd. W ten sposób zaskarżone orzeczenie nie dowodzi rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, lecz uzupełnia dotychczasową linię orzeczniczą tych sądów. Z zajęтым przez Sąd II instancji stanowiskiem można oczywiście polemizować, ale w ramach zarzutów kasacyjnych, dowodząc, że okoliczności tej konkretnej sprawy nie uzasadniały przyjęcia odmiennego momentu wyceny wartości wzbogacenia. Trzeba dodać, że elastyczna natura przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest w pełni zgodna z poglądem przyjętym przez Sąd II instancji, że także co do momentu właściwego do wyceny roszczenia, choć obowiązuje zasada, to nie musi ona być bezwyjątkowa. Po drugie, wskazać też trzeba, że powoływana w skardze kasacyjnej linia orzecznicza Sądu Najwyższego, zgodnie z którą uwzględnia się wartość wzbogacenia na chwilę wyrokowania, niewątpliwie dotyczy ogółu przypadków bezpodstawnego wzbogacenia, natomiast można mieć wątpliwość, czy rozciąga się również na przypadki nienależnego świadczenia. Jak bowiem wskazano nawet

w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, istnieje też jednolita linia orzecznicza Sądu Najwyższego, zgodnie z którą w przypadku, gdy źródłem bezpodstawnego wzbogacenia jest nienależne świadczenie, to przy ustalaniu wartość dochodzonego roszczenia, odmiennie niż w pozostałych przypadkach bezpodstawnego wzbogacenia, ma znaczenie nie tyle wartość wzbogacenia czy wartość zubożenia, co wartość spełnionego nienależnego świadczenia. Wskazane linie orzecznicze nie są między sobą sprzeczne, choć bowiem rzeczywiście odmiennie wskazują one chwilę, według której należy ustalać wysokość dochodzonego roszczenia, to jednak czynią to w powiązaniu z istotnym *criterium divisionis* - przyczyną, która doprowadziła do bezpodstawnego wzbogacenia (czy było to nienależne świadczenie, czy nie). Po trzecie, trafny jest też argument wskazany przez Sąd II instancji, że w przypadku, gdy źródłem bezpodstawnego wzbogacenia jest nienależne świadczenie, nie należy premiować tego, kto wskutek takiego świadczenia się wzbogacił, a do tego prowadziłoby uznawanie innej wartości świadczenia niż z chwili jego spełnienia. Co więcej, powodowałoby to zwiększenie niepewności prawnej, bo po spełnieniu nienależnego świadczenia uzależniałoby wysokość możliwej do uzyskania jego kompensaty od okoliczności zewnętrznych.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.

as]

jw